

Maria CHYMUK

Pojęcie środowiska z punktu widzenia filozofii kultury

Понятие среды с точки зрения философии культуры

The Concept of Environment from the Point of View of Philosophy of Culture

Zakres pojęcia „środowisko” jest bardzo szeroki. Można je rozpatrywać w różnych aspektach, np. między innymi, w aspekcie czysto przyrodniczym, społecznym, wychowawczym, prawnym, inkontrolologicznym, filozoficznym i, integralnie z tym aspektem związaną, filozofią kultury.

Pierwotnymi nazwami tego, co dzisiaj określa się mianem „środowiska”, były pojęcia: „przyroda” i „natura”.

Przez „przyrodę” rozumie się „całokształt świata organicznego i nieorganicznego, ogół rzeczy i zjawisk oraz stosunków zachodzących między światem roślinnym i zwierzęcym wraz z terenem, na którym występują”¹. „Naturą” natomiast określa się całokształt rzeczy i zjawisk tworzących wszechświat (świat), bez wytworów pracy ludzkiej: ziemię i wodę wraz z żyjącymi w nich roślinami i zwierzętami”². Można więc wysunąć z tych definicji wniosek, że „natura” i „przyroda” — to synonimy tego samego pojęcia. W obu tych sformułowaniach nie ma wzmianki o człowieku i o wytworach jego pracy. Nie ma jej też u Arystotelesa, którego można by odważyć się nazwać ojcem pojęcia równoznacznego z tym, co dzisiaj określamy terminem „środowisko”. Píše on w swojej *Zoologii*³, że: „Zwierzęta dzielą się według miejsc, które zamieszkują. Niektóre z nich żyjemy lądowymi lub wodnymi dla tej przyczyny, że się żywią i pędzą życie w jednym z tych elementów”, tj. na lądzie lub w wodzie⁴.

W rozdziale *Odlatywanie ptaków* czytamy:

¹ W. Doroszewski (red.): *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1965, t. 7, s. 608.

² *Ibid.*, t. 4, Warszawa 1962, s. 1239.

³ Arystoteles: *Zoologia*, Warszawa 1982, przekład i komentarz P. Siwek, s. 307.

⁴ *Loc. cit.*

Jedne [ptaki] znajdują w tych miejscach, które zamieszkują, środki potrzebne do życia, inne emigrują⁵.

Zwierzęta — pisze Arystoteles — różnią się między sobą ze względu na miejsce zamieszkania. Jak bowiem w pewnych miejscach brak zupełnie niektórych gatunków, tak w niektórych innych są one mniejsze, żyją krócej i niepomyślnie. Niekiedy można zauważyć różnice, które zachodzą między zwierzętami przebywającymi w okolicach bardzo bliskich siebie⁶.

Takie miejsca wpływają na zmianę obyczajów. Tak np. zwierzęta okolic górzystych i urwistych różnią się od zwierząt, które żyją na równinach w klimacie łagodnym. W rzeczy samej mają wygląd dzikszyszy i butniejszy. Takimi są np. świnie z góry Atos [...] bo samce nie pozwalają samicom równin nawet zbliżyć się do siebie. Co się tyczy ukąszeń zwierząt, miejsca odgrywają ważną w nich rolę. Tak np. w okolicach zatoki Faros [...] i w innych miejscach niedźwiadki nie są niebezpieczne, lecz gdzie indziej, np. w Scytii są one liczne, wielkie i groźne: gdy ukują człowieka lub jakiegoś innego zwierzę, sprowadzają na nie śmierć⁷.

W traktacie *O ruchu zwierząt*⁸ (*De motu animalium*) Arystoteles określa wszelki ruch jako działanie od zewnątrz na dany przedmiot czy zwierzę, na wszelkie jestestwo. Ruch jestestwa uzależniony jest od otoczenia, w którym się ono znajduje. Żadne ciało nie poruszy się, jeśli nie zadziała się na nie z zewnątrz. Tłumacz i komentator tego traktatu, Paweł Siwek, otoczenie wpływające na poruszenie się jestestwa, w tytule II rozdziału określił mianem środowiska. Tytuł ten brzmi: *Doniosłość oporu, jaki stawia środowisko jestestwu wykonującemu ruch*. Użyty tu termin „środowisko” w swojej istocie jest adekwatny do odpowiednich pojęć Arystotelesowskich. Arystotelesowski „ruch” wchodzi w skład pojęć filozoficznych. W drugiej połowie XX wieku jest on też podstawą rozważań T. Bartkowskiego, który przyjmując koncepcję przyrody jako tego wszystkiego co w otoczeniu człowieka zmienia się i „żyje w specyficzny sposób”, określa przedmiot swych badań jako „teorię substancji i energii w ruchu, rozpatrywanych jako środowisko istot żywych, szczególnie człowieka”⁹.

Pojęcie środowiska zazwyczaj nie występuje jako takie, samo w sobie, ale z odpowiednim przymiotnikiem, np. środowisko biologiczne, geograficzne, kulturowe, społeczne¹⁰. Samo pojęcie „środowisko” spotykamy dość rzadko w powszechnie dostępnych wydawnictwach encyklopedycznych. Jest ono w *Mali encyklopedii przyrody*¹¹ i *Podręcznym słowniku języka polskiego*¹². W pierwszej z ich czytamy:

Przez środowisko rozumie się całokształt czynników żywych (biotycznych) i martwych (abiotycznych) działających na organizm. Czynniki te podlegają ustawicznym zmianom, których

⁵ *Ibid.*, s. 329.

⁶ *Ibid.*, s. 356.

⁷ *Ibid.*, s. 359.

⁸ Arystoteles: *O ruchu zwierząt*, Warszawa 1975, tłum. P. Siwek, s. 5–6.

⁹ T. Bartkowski: *Ochrona zasobów przyrody i zagospodarowania środowiska geograficznego*, Warszawa 1975, s. 9.

¹⁰ Por. *Leksykon PWN*, Warszawa 1957, s. 1161.

¹¹ *Mala encyklopedia przyrody*, Warszawa 1957, s. 554.

¹² Por. *Podręczny słownik języka polskiego*, Warszawa 1957, s. 355.

źródłem jest ciągły ruch materii. Zmienność środowiska pociąga za sobą zmiany w budowie i czynnościach organizmów, na które oddziałują środowisko.

Druga z wymienionych pozycji środowisko określa jako otoczenie, warunki, w których ktoś żyje, albo coś się odbywa, sfera życia, stan.

*Larousse du XX^e siècle*¹³ definiuje środowisko (*milieu*) jako pojęcie różnych okoliczności, w których żyje organizm i które mogą zachować jego charakter, jeśli okoliczności te się nie zmieniają i przeciwnie, mogą go odpowiednio kształtować, jeśli się one zmieniają. *Vocabulaire technique et critique*¹⁴ sens słowa „środowisko” (*milieu*) i wyrażeń takich jak środowisko zewnętrzne, socjalne, złe — uważa za paradoksalne i nielogiczne w rozumieniu współczesnym. Natomiast za poprawny uznaje jego sens etymologiczny. W encyklopediach niemieckich znajduje się również ogólne pojęcie środowiska (*Umwelt, Umgebung, Milieu, Lebensraum, Biotop, Lebensstätte*)¹⁵ bez przymiotnika. Terminy te obejmują zarówno środowisko przyrodnicze, jak i społeczne. Istnienie żywej istoty w pustej przestrzeni, bez konkretnego środowiska jest nie do pomyślenia (*Lebewesen im leeren Raum, d.h ohne konkrete Umwelt sind nicht denkbar*). Morfologia i fizjologia uczą, że budowa i przetrwanie istoty żywej dokonuje się we właściwym jej środowisku. Ryba nie żyje na suchej pustyni, a banany nie rosną w Grenlandii¹⁶.

Ustawa Sejmu PRL z dnia 31 I 1980 r. o ochronie i kształtowaniu środowiska¹⁷ używa też określenia środowisko bez przymiotnika. Definiuje je jako:

[...] ogół elementów przyrodniczych, w szczególności powierzchnia ziemi, łącznie z glebą, kopaliny, wody, powietrze atmosferyczne, świat roślinny i zwierzęcy, a także krajobraz znajdujący się zarówno w stanie naturalnym, jak też przekształconym w wyniku działalności człowieka.

Zazwyczaj więc pojęcia „środowisko” używa się zamiennie z pojęciem „przyroda” i „natura”. Żaden obowiązujący akt prawny tych pojęć nie definiuje. Jedynie z kontekstów prawnych, w których zostały użyte, można się niekiedy zorientować, jaka treść i zakres zostały im nadane.

Pojęcie „przyroda” i „środowisko” używa się w kontekście funkcjonalnym, np. mówi się o ochronie, kształtowaniu, użytkowaniu itp. środowiska¹⁸. Coraz częściej spotyka się też takie określenia jak: środowisko przyrodnicze i środowisko naturalne.

¹³ *Larousse du XX^e siècle, en six volumes*, Publié sous la direction de Paul Augé, Tome Quatrième, Paris, s. 875.

¹⁴ A. La Lande: *Vocabulaire technique et critique de la philosophie*, Presses Universitaires de France, Paris 1960, s. 625.

¹⁵ Por. *Meyers Encyklopädisches Lexikon*, Bibliographisches Institut, Mannheim 1975, t. 14, s. 722 i 726.

¹⁶ Por. *Der Grosse Herder*, Zehnter Band: *Der Mensch in seiner Welt*, 1954, s. 919.

¹⁷ Dz. U. 1980, nr 3, art. 1, ust. 2, poz. 6.

¹⁸ Por. W. Radecki: *Prawnokarna ochrona środowiska naturalnego PRL*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1981, s. 32.

Samego pojęcia „środowisko” nie ma w encyklopedii angielskiej¹⁹ ani też w dużych polskich wydaniach takich jak np. *Ilustrowana encyklopedia powszechna* dra M. J. Wachtła²⁰ czy *Wielka encyklopedia powszechna* (wyd. Gutenberga, Kraków).

W encyklopediach radzieckich²¹ również nie spotyka się samego pojęcia „środowisko”, lecz występuje ono z odpowiednimi określeniami, np. środowisko przyrodnicze, produkcyjne, otaczające itp. Często w zakres tego ostatniego, co szczególnie nas interesuje, włącza się elementy, które tworzą środowisko kulturowe.

*Wielka encyklopedia powszechna*²² definiuje środowisko (obok innych, takich jak środowisko geograficzne, biologiczne) jako: ogół warunków i zespół czynników rzeczowych i osobowych powstających w wyniku społecznego współżycia i współdziałania ludzi, odgrywający decydującą rolę w kształtowaniu się osobowości społecznej człowieka i wyznaczający jego zachowanie się, a zwłaszcza przyjmowane role społeczne i postawy. Czynniki, których całością składa się na środowisko społeczne, obejmują przede wszystkim przyjęte w grupach społecznych, w których obraca się dana jednostka, reguły ludzkiego zachowania się, przyjęte normy i hierarchie wartości moralnych, etycznych, estetycznych itp., stosowany system nagród, kar i nacisków społecznych, oczekiwania związane z określonymi rolami społecznymi, najbliższe otoczenie, jego wpływ, i systemy wychowawcze, czyli wszystko to, co w efekcie swoich wpływów i oddziaływań prowadzi do identyfikacji jednostki z grupami społecznymi, w których jednostka żyje i rozwija się. Środowisko społeczne obejmuje również warunki społeczne, ekonomiczne i polityczne.

Arystoteles twierdził, że człowiek ma dyspozycje wrodzone do życia w zbiorowości, do współżycia z innymi ludźmi. Człowiek jest istotą społeczną już z samej swojej natury. Arystoteles łączy przynależność do społeczności ze spełnianiem się człowieczeństwa. Współżyjąc z innymi ludźmi, uczestnicząc we wspólnocie, jednostka staje się w pełni człowiekiem, uczęszcza do swojej ludzkiej natury. Natura nie jest więc tylko wyjściową dyspozycją, z której wywodzi się to życie, jest tym, co przez życie i współżycie zostaje osiągnięte. Dla Arystotelesa „człowiek nie jest czymś danym, gotowym, statycznie określonym, jest istotą, która staje się i urzeczywistnia w miarę swojego rozwoju. Urzeczywistnienie człowieczeństwa, spełnienie właściwości ludzkich, dokonywa się we wspólnocie z innymi ludźmi”²³.

¹⁹ Por. *Encyclopaedia Britannica* 1943–1973; 1973–1974, s. 194.

²⁰ *Ilustrowana encyklopedia powszechna*, wyd. 2. Warszawa 1937, s. 719.

²¹ *Bolszaja Sowietskaja Encyklopedija*, Moskwa, Izdatielstwo „Sowietskaja Encyklopedija”, 1974 t. 40, s. 353; *Filosofskaja encyklopedija*. Institut Filosofii Akademii Nauk SSSR, Moskwa 1967, s. 123.

²² Por. *Wielka encyklopedia powszechna*, Warszawa 1970, t. 11, s. 325.

²³ Por. P. Rybicki: *Arystoteles, początki i podstawy nauki o społeczeństwie*, Warszawa 1963, s. 32 i 33.

Musi się ono dokonywać w przestrzeni społecznej, o której pisze Marks pod koniec VI rozdziału *Świętej Rodziny* rozpatrując problem kary za przestępstwo. Nie należy karać przestępstwa dokonanego przez daną jednostkę, ale trzeba zniszczyć antyspołeczne korzenie przestępstwa i dać każdemu człowiekowi taką przestrzeń społeczną, by życie jego znalazło swój wyraz istotny.

Filozofia francuskiego oświecenia — pisze Marks — umiała słusznie dostrzegać zależność rozwoju ludzi od środowiska i słusznie akcentowała znaczenie poznania zmysłowego. Jednak nie umiała przekroczyć tej społecznej bariery, która wzbraniała dostrzec konieczność rewolucyjnej przemiany środowiska. A przecież ten właśnie wniosek nasuwał się niemal sam przez się, bo jeśli człowieka kształtują okoliczności, to okoliczności trzeba kształtować po ludzku²⁴. Człowiek ukształtowany przez warunki społeczne jest, według Marksa, człowiekiem „rzeczywistym”, a człowiekiem „prawdziwym” jest ten, kto realizuje istotę społeczeństwa²⁵. Naturalnymi warunkami zarówno dla tej realizacji, jak i w ogóle dla egzystencji człowieka są: środowisko przyrodnicze i społeczność ludzka. Rodzina jest ostatnim tworem bezpośrednio przyrodniczego rozwoju. Dalsze fazy rozwoju człowieka zależą już od form społecznego współdziałania ludzi, przy czym należy tu szeroko uwzględnić wielostronne wzajemne oddziaływanie zmian w relacji: środowisko — przyroda — człowiek²⁶.

Zmiany te kształtują się od zarania dziejów ludzkości, gdyż cały jej rozwój przebiega w konkretnym środowisku naturalnym, a więc cała historia ludzkości jest rezultatem współdziałania nie tylko dwóch, jak wyżej zaznaczono, lecz aż trzech elementów: człowieka jako istoty biologicznej, wytworów kulturowych jako specyficznego dla człowieka aparatu przystosowanego do środowiska naturalnego, które jest trzecim elementem układu. Pojawienie się człowieka wprowadziło do przyrody zupełnie nowy element zmieniający stosunki w ekosystemach, które do tego momentu obejmowały wyłącznie organizmy żywe i przyrodę nieożywioną w ich wzajemnym oddziaływaniu i obiegu energii. Wraz z pojawieniem się człowieka wystąpiła nowa forma obiegu materii — forma społeczna i nowy typ prawidłowości kierujących rozwojem, nakładającym się na biologiczne prawa rządzące ewolucją przyrody. Rozwój społeczny, ze wszystkimi jego konsekwencjami materialnymi i pozamaterialnymi, spowodował niewątpliwie ograniczenie roli czynników ekologicznych, ponieważ motorem tego rozwoju i podstawowym składnikiem struktury społecznej ludzkości były stosunki produkcji. Prawa rozwoju społeczeństwa, niezależnie od zróżnicowanych warunków zewnętrznych, przebiegały w sposób wysoce zróżnicowany, ujawniający się w całym bogactwie różnorodnych form kultury człowieka dziś

²⁴ Por. K. Marks, F. Engels: *Święta Rodzina* [w:] *Dziela*, t. 2, Warszawa 1960, s. 162.

²⁵ Por. K. Marks, F. Engels: *W kwestii żydowskiej*, cz. I, t. 2, Warszawa, s. 420–448.

²⁶ J. G. Herder: *Myśl o filozofii dziejów*, t. 1, s. 191; t. 2, s. 272–273; t. 1, s. 283, cyt. za: F. Donocik: *Koncepcja rozwoju społeczno-kulturowego. Analiza porównawcza*, cz. I *Humanitas* (VIII). *Z zagadnień filozofii kultury współczesnej*, Wrocław 1982, s. 22–23.

i w przyszłości. W miarę rozwoju człowiek potrafił wykorzystywać coraz więcej zasobów środowiska naturalnego, eksploatując je zależnie od aktualnego rozwoju sił wytwórczych, przy czym stale podstawowym problemem było zaspakajanie potrzeb energetycznych i konsumpcyjnych.

W ujęciu systemowym człowiek jest więc częścią jednego systemu, określonego przez P. M. Dołuchanowa (1979) jako ekosocjalny, na który składają się subsystemy: ekologiczny i społeczno-kulturowy. Każdy z tych elementów układu tworzy z kolei oddzielny system złożony z określonych elementów (subsystemów). I tak system ekologiczny obejmuje wszystkie elementy zewnętrzne środowiska, w którym żyje człowiek, a mianowicie klimat (charakteryzowany przez takie parametry jak temperatura, wilgotność i nasłonecznienie), budowę geologiczną (od strony litologicznej i tektonicznej), rzeźbę terenu, hydroografię, gleby, roślinność i świat zwierzęcy. System socjokulturowy obejmuje też cały szereg elementów (subsystemów), do których należy gospodarka, gęstość zaludnienia, kultura materialna, społeczna i duchowa. Wszystkie te elementy są ze sobą wzajemnie powiązane, choć ich znaczenie nie jest jednakowe. Można też w różny sposób przeprowadzać granice pomiędzy poszczególnymi subsystemami, np. narzędzia pracy i ludzi wyodrębnić jako siły wytwórcze społeczeństwa. Klasyfikacja systemu socjokulturowego winna odpowiadać stawianym celom badawczym. System socjokulturowy ulega segmentacji na szereg konkretnych jednostek czasowo-przestrzennych, które osiągając stan wewnętrznej równowagi nie istnieją jednak w całkowitej izolacji, lecz podlegają wzajemnym wpływom.

Obok sprzężeń występujących w obrębie systemu ekologicznego i socjokulturowego występują też wzajemne sprzężenia i zależności między tymi dwoma systemami i poszczególnymi ich elementami (subsystemami).

Naruszenie jednej tylko relacji pomiędzy subsystemami prowadzi do naruszenia struktury całości. Dlatego niezmiernie ważne jest obserwowanie zarówno prawidłowości kształtujących harmonijne działanie poszczególnych subsystemów, jak i czynników powodujących naruszenie stanu równowagi. Do najważniejszych wyników naruszających ten stan należą z jednej strony cykliczne zmiany środowiska naturalnego, powodowane przyczynami pozaziemskimi (astronomicznymi), a z drugiej strony wyże demograficzne związane z biologicznym rozwojem populacji ludzkich, nie rekompensowane odpowiednim wzrostem zasobów konsumpcyjnych i energetycznych środowiska naturalnego [...] Naruszanie równowagi systemu ekosocjalnego mogło też następować w wyniku ingerencji czynników socjokulturowych w środowisko kulturowe. Wymagało to oczywiście odpowiedniego rozwoju wszystkich elementów systemu socjokulturowego, a szczególnie gospodarki kultury materialnej wraz z technologią²⁷.

Problemy te urosły już do rangi ogólnoświatowej i są omawiane na forum międzynarodowym, czego dowodem jest raport sekretarza generalnego ONZ U Thanta zatytułowany *Człowiek i środowisko* (1969). Mówi on o „środowisku

²⁷ Por. J. K. Kozłowski, S. Kozłowski: *Człowiek i środowisko w pradziejach*, Warszawa 1983, s. 7–10.

ludzkim”, choć w istocie główną uwagę kieruje na „naturalny składnik” tego środowiska i jego dewastację (zanieczyszczenie wód, powietrza, niszczenie roślin, zwierząt itp.). Ten punkt widzenia upowszechnił się, przybierając jeszcze bardziej uskrajnioną „naturalistyczną” postać. Powszechnie więc mówi się o „problemie naturalnego środowiska człowieka” czy o „problemie ochrony naturalnego środowiska człowieka”. Mówiąc o naturalnym środowisku człowieka jego właśnie uznajemy za podmiot tegoż środowiska, dlatego też wszystkie elementy, których oddziaływanie są przez podmiot środowiska, czyli przez człowieka, przyjmowane i które — tym samym — wpływają na jego zachowanie się oraz wszystkie podmioty, na które podmiot oddziałuje, współtworzą środowisko tego podmiotu, czyli środowisko ludzkie. Natomiast wszystkie te elementy świata rzeczywistego, na które wejścia naszego podmiotu są niemożliwe, które zatem nie wpływają na istnienie i charakter zachowania się naszego podmiotu, a także to, na które nie oddziałują jego wyjścia, wszystkie tego typu elementy świata znajdują się poza środowiskiem naszego podmiotu, są elementami jego otoczenia, ale nie są elementami jego środowiska²⁸.

Związek środowiska z jego podmiotem jest jakościowo zróżnicowany. To zróżnicowane powiązanie podmiotu ze środowiskiem wynika ze zróżnicowania samej rzeczywistości, ze zróżnicowania otoczenia, ale bezpośrednio zależy ono od zróżnicowanej struktury podmiotu. Otóż układy złożone posiadające wejście i wyjście wspólne ze strukturami niższymi — jest to środowisko nieswoiste, a posiadające własne, tylko im swoiste układy wejść i wyjść (czyli np. przyroda — człowiek — społeczeństwo) — jest środowiskiem swoistym, w którym system wejść i wyjść wiąże wyżej uorganizowane układy ze środowiskiem węższym. Granice między różnymi jakościowo typami środowiska mogą mieć nie tylko przestrzenny charakter, ale także charakter czasowy. Mamy więc dwa wymiary czasu: filogenetyczny (bardzo długi) i ontogenetyczny (krótki). Należy więc odróżniać filogenetyczne środowisko generujące (w którym jakiś gatunek powstaje) od środowiska egzystencjalnego (w którym istnieje i rozwija się). W przypadku człowieka jest do pomyślenia jakościowa zmiana środowiska, która pociąga za sobą jakościowe przemiany człowieka, ale pozostawia bez istotnych biologicznych zmian ludzkie ciało: jakościowa zmiana dokonać się tu może w relacji środowisko — człowiek z pominięciem ogniwa biologicznego, tzn. ciała ludzkiego. I tutaj tkwi różnica między organizmem ludzkim a zwierzęcym. Ten pierwszy może być włączony do środowiska socjo-technicznego i kulturowego, podczas gdy drugi nie może. Badanie środowiska winno więc rozpoczynać się od ustalenia i właściwości ośrodka, czyli podmiotu, „bowiem określenie jego indywidualności (swoistości) jest zwykle bardziej uchwytne. A zatem, pytając o środowisko jakiegoś podmiotu A, musimy jednocześnie, a nawet uprzednio, postawić pytanie o samo A, o jego istotę i strukturę, o system jego wejść

²⁸ Por. Z. Cackowski: *Filozoficzne ogólnometodologiczne problemy badania środowiska ludzkiego*, „Studia Filozoficzne” 1977, 12.

i wyjść²⁹, czyli w omawianym kontekście problemów o osobę ludzką, która jest określonym dziedzictwem biologicznym, określonym temperamentem, charakterem moralnym, kompleksem stosunków społecznych itd. I chociaż nie jest zdeterminowana w swoim działaniu przez żaden z tych elementów, nie jest przecież czymś poza nim. Elementem kształtującym osobę jest bez wątpienia także jej postępowanie. To, co nazywamy charakterem moralnym, z całym kompleksem tendencji, postaw, zwyczajów, dyspozycji psychicznych i umysłowych, zdolności praktycznych zakłada działanie samej jednostki, w której pojawia się ów element osobistego wkładu przejawiającego się w każdym poszczególnym akcie, ale w którym również objawia się wpływ środowiskowych i historycznych uwarunkowań przyrody i społeczeństwa. Wpływ postępowania człowieka na jego naturę i zdolność do działania jest faktem niezaprzeczalnym obarczającym jednostkę szczególną odpowiedzialnością, ale nie można przeceniać tego faktu, ponieważ już w pierwszym pojawieniu się osoby, w jej pierwszym czynie uwidacznia się owo kosmiczne i społeczne uwarunkowanie. Nawet wówczas, kiedy człowiek szkicuje projekt własnego życia mając na celu stawanie się określoną osobą, z określonym charakterem, określoną kulturą, określonym społecznym wpływem, nie brak nigdy w tym wpływów wspomnianego uwarunkowania.

Nie będąc determinowana przez czynniki zewnętrzne, a także nie będąc zdeterminowana w sposób absolutny, osoba się autodeterminuje, ale w sobie samej odnajduje świat ze swoim ciężarem, swoją historią, swoją sytuacją i jest ona właśnie taka, jaką świat, społeczeństwo, historia przyrody i świata ludzkiego sprawiły, że jest, przenikając do każdego jej działania, a zatem w ogóle do tego postępowania, które konstytuuje jej charakter i jej postawy praktyczne³⁰.

O zależności osoby ludzkiej od środowiska mówił A. Nowicki na konferencji w Lecce 27 V 1985, referując pojęcie środowiska u Vaniniego. Powiedział, że:

[...] ze środowiska człowiek bierze CZĄSTKI do budowania własnego ciała i CZĄSTKI do budowania własnego świata wewnętrznego (składamy się z tego, co przeczytaliśmy, co oglądaliśmy, z tych utworów muzycznych, które zapamiętaliśmy, z cząstek tych ludzi, z którymi spotkaliśmy się)³¹.

Podczas gdy przyroda jest naturalnym i bezpośrednim środowiskiem życia zwierząt, to naturalne formy tworów przyrody nie są w stanie zaspakajać wszystkich potrzeb ludzkich. Bezpośrednim środowiskiem życia człowieka nie jest jedynie przyroda, ale stworzony przez człowieka świat narzędzi pracy oraz środków zaspakajania potrzeb, a także stosunki społeczne, które stworzył. Opisując środowisko człowieka, opisujemy tym samym jego dzieło. Przy takim

²⁹ Por. *ibid.*, s. 6–8 oraz i d.: *Środowisko naturalne i środowisko ludzkie* [w:] *Człowiek jako podmiot działania praktycznego i poznawczego*, Warszawa 1979, s. 122–133.

³⁰ Por. C. Carbonara: *Osoba i wolność* (1959), cyt. za: A. Nowicki (red.) *Współczesna filozofia włoska*, Warszawa 1977, s. 278–279.

³¹ Wiadomość podana przez Autora tej wypowiedzi w liście do autorki z dnia 12 III 1986 r.

podejściu można mówić o istocie człowieka, przez opis tego, czego człowiek dokonał, czego dokonuje, czego dokonać może. A dokonać może bardzo wiele. Może rozwinąć swoje możliwości zarówno *in minus*, jak i *in plus*. To samo może zrobić ze swoim środowiskiem pojętym bardzo wąsko, jak i bardzo szeroko.

Rozpatrywana powyżej istota środowiska i jego aspektów zmusza do stwierdzenia, że pojęcie środowiska samo w sobie jest ogromnie trudne do zdefiniowania. Rozważania nad nim prowadzą do rozległych skojarzeń. Stajemy wtedy przed pytaniem: co, dla kogo, dla czego i kiedy jest środowiskiem. I do tego jeszcze pytamy, jakiego rodzaju środowiskiem, gdy myślimy bowiem „środowisko”, narzuca się konieczność dodania odpowiedniego epitetu. Środowisko ujmowane jest zawsze ze względu na kogoś, na coś, najczęściej ze względu na jednostkę. Stanowi ono względnie stały układ elementów otoczenia, istotnych dla jej życia i rozwoju. Np. dla ryby jest to między innymi woda, dla ptaków — powietrze, dla róży — gleba. Ale równocześnie musimy zaznaczyć, że nie skażona dopływami fabrycznych ścieków woda, nie zadymione i pełne różnych wyziewów przemysłu powietrze i nie przesycona szkodliwymi chemikaliami gleba. A także nie wystarczy rybie sama choćby najczystsza woda, ptakom najświeższe powietrze, a róży jedynie dobra gleba bez wody i światła. Stąd to zdefiniowanie środowiska przyrodniczego, czyli otoczenia żywych organizmów w biosferze, zarówno populacji roślinnych, zwierzęcych, jak i ludzkich nie jest łatwe. Środowiskiem w sensie biologicznym nazwać więc można to wszystko, z czego dany osobnik wyrósł, co wpływa na jego rozwój fizyczny, utrzymuje go przy życiu i co temu przeszkadza.

Pojęcie środowiska w szczególny sposób odnosi się do człowieka i wtedy nabiera charakteru jeszcze bardziej złożonego i wszechstronnego. Podstawowym środowiskiem dziecka jest dom, w którym mieszka. A dla jego rozwoju fizycznego i psychicznego nie jest obojętne, czy jest to ciemna, wilgotna izba, czy mieszkanie przestronne, superkomfortowe w wieżowcu, czy też parterowy dom z łatwym wybiegiem do ogrodu. Nie jest też obojętne, kto i jak sprawuje nad nim opiekę, jakimi zabawkami i z kim się bawi, a nawet jakiego typu opowiada się mu bajki. Wilgotna, ciemna izba wlewa w jego wnętrze smutek, a piękny, zalany słońcem ogród rozwija w nim radość. I nie tylko dziecko, ale każdego człowieka kształtuje w jakiś sposób domowe środowisko.

Bardzo ważnym czynnikiem jest też kultura domu zarówno materialna, jak i intelektualna. Ważne są także wszelkiego rodzaju kontakty z przyrodą, lekturą, muzyką, dziełami sztuki itp. One tworzą środowisko intelektualne, wewnętrzne, które w jakiś sposób nas tworzy. Każdy z nas zapewne doznał nie jeden raz pewnego rodzaju olśnienia, gdy spotkał się z czymś, co w niego jakby „weszło”, stało się jego wewnętrzną własnością. Mógł to być widok lub dźwięk przyrody, urywek koncertu, przeczytana książka, a nawet jedno z niej zdanie, obraz, od którego nie mogliśmy oderwać oczu. Ale dzieje się to wtedy, gdy w nas samych jest „coś”, co pozwala nam odebrać, przejąć w siebie ten akt zewnętrzny

i zjednoczyć go z naszym własnym „ja”, gdy następuje działanie sprzężone. I to jest to nasze najbardziej własne środowisko. Człowiek bowiem w swej świadomości jest od początku skazany na drugiego człowieka i na świat. A jest tak dlatego, że sam należy do świata i że jednocześnie świat jest w człowieku.

Człowiek nie jest przysłowiową „samotną wyspą”. Otoczenie, w którym się znajduje działa na niego, ale on też na nie oddziałuje. Posłużmy się bardzo znanymi, prostymi przykładami. Ten sam nauczyciel, wykładowca, prelegent, a nawet artysta na scenie podejmując ten sam temat inaczej go realizuje, zależnie od sytuacji, środowiska, w którym wypadało mu wystąpić. Środowisko, to też bliższa i dalsza rodzina, mieszkańcy domu, miejscowości, to urzędnicy, pracownicy zakładów usługowych, z którymi się stykamy, to także współpracownicy itd. Oni w jakiś sposób na nas oddziałują, ale i my nie pozostajemy im dłużni, chcąc czy nie wywieramy na nich jakiś wpływ. Wszystko i wszyscy razem tworzymy więc jakąś przestrzeń spotkań. I dochodzimy w tym miejscu do sprawy pryncypialnej: to w dużej mierze od nas jako ludzi zależy, czy ta przestrzeń spotkań, to nasze środowisko będzie optymalne czy odwrotnie. Od człowieka, jego pracy, jego dobrej czy złej woli zależy, jakie jest np. stężenie dwutlenku w atmosferze, czy pijemy zdrową, czy skażoną wodę itp. To od ludzi zależy, czy muszą być na świecie bardzo bogaci, a obok nich umierający z głodu. To pisarze, poeci, malarze, aktorzy tworzą dzieła, które mogą w nas „wejść” jako budulec dobra lub zła, piękna lub brzydoty. To wreszcie uczeni, zarówno humaniści, jak i przedstawiciele nauk empirycznych w znacznej mierze decydują o tym, jaki będzie nasz wszechświat, kula ziemską, nasz kraj i miasto czy wieś, jakie będzie nasze najbardziej wąskie i najszerze środowisko. Uznając biosferę za jeden złożony, ogromny dla nas ludzi ekosystem, musimy przyjąć, że układy jej i oddziaływanie wiążą się z wpływami przenikającymi z kosmosu i to nie tylko z naszego systemu planetarnego. Te oddziaływania kosmiczne są tak stałe i istotne dla przyrody ziemi, że poszerzają granice pojęciowe jej środowiska przyrodniczego o odległe przestworza kosmosu do oddalonych o setki tysięcy lat świetlnych czynnych dla nas źródeł emisji. I znowu od człowieka jako cząstki środowiska przyrodniczego zależy, do jakich celów ta energia zostanie ujarzmiona i wykorzystana: dla rozwoju czy zniszczenia przyrodniczego, a więc i ludzkiego środowiska.

Oprócz tego, że do świata człowieka poza ziemią zaczyna należeć przestrzeń kosmiczna, przybliżają się też ogromnie odległości ziemskie. To, co dawniej było dalekie, dziś jest bliskie. Nawet odległe od siebie kraje są jakoś na siebie zdane i ze sobą związane. Zmusza to daleko żyjące od siebie narody do poczucia wzajemnej odpowiedzialności za siebie, za całą ludzkość. Dlatego też w dzisiejszym świecie wzajemne kontakty i współpraca są tak niezbędne jak nigdy dotąd. Tak więc pojęcie środowiska rozszerza bardzo swoje granice: od mikro-, makro- aż do kosmośrodowiska. A każde z nich może zamykać w sobie wiele specyficznych podgrup i równocześnie nie może istnieć w izolacji od innych środowisk.

SUMMARY

The author discusses various definitions of environment, among others, by Aristotle, Marx, and modern encyclopedias. She analyzes the concept of environment in a report of the General Secretary of UNESCO, entitled "Man and Environment" of 1969, and in the Bill of the Sejm of the Polish People's Republic, "About the Protection and Shaping of the Environment" of January 1, 1980. She poses a series of questions about what is environment, for whom, for what, when, and what kind of environment it is. In her considerations about this problem, the noun "environment" should be accompanied by an appropriate modifier (biological, geographical, social, cultural, domestic, productive, cosmic). In the conclusion of her study the author declares her support for that definition according to which environment is a space of possible encounters. It depends on us if this space (air, water, soil, food, products of human labour) is optimal or polluted. What formerly was distant, has become close today. That is why in the modern world mutual contacts and cooperation between even the most distant nations have become as necessary as never before.

РЕЗЮМЕ

Автор представляет различные определения среды м.пр. Аристотеля, Маркса и современной энциклопедии. Анализируя понятие среды в рапорте UNESCO „Человек и среда” от 1969 года и Положения Сейма Польской Народной Республики „Об охране и формировании среды” от 31 I 1980 года ставит вопросы: что, для кого, к чему и когда является средой. И какой характер имеет эта среда. В размышлениях на эту тему имя существительное „среда” должно дополнительно определяться именем прилагательным (биологическая, географическая, культурная, домашняя, производственная, космическая).

В заключении работы автор становится на сторону инконтрологического определения, согласно которому среда это пространство вероятных встреч. От нас зависит, будет ли это пространство (воздух, вода, почва, пища, изделия человеческого труда) оптимальное или зараженное. То, что когда-то было далеким, теперь превратилось в близкое. Из-за этого в сегодняшнем мире обоюдные контакты и сотрудничество, даже самых далеких народов, являются необходимыми как никогда до сих пор.

